

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania L. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Płocku

o rekompensatę z tytułu pracy w warunkach szczególnych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 marca 2024 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 18 sierpnia 2023 r., sygn. akt III AUa 200/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

L. L. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Płocku z 26 listopada 2020 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do rekompensaty, wskazując w uzasadnieniu, że nie udowodnił on okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszącego co najmniej 15 lat.

Wyrokiem z 16 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Opolu oddalił odwołanie L. L. od powyższej decyzji i zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z wyrokiem tym w całości nie zgodził się wnioskodawca, który w wywiedzionej apelacji zarzucił naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, wyprowadzenie wniosków niewynikających z materiału dowodowego: 1) zeznań świadka J. M. oraz odwołującego się, polegającą na przyjęciu, że L. L. w ramach swojego stosunku pracy nie wykonywał czynności kwalifikowanych jako praca w warunkach szczególnych, podczas gdy w toku postępowania zostało wykazane wiarygodnymi zeznaniami, że ubezpieczony wykonywał czynności opisane w dziale III poz. 67 i 78 wykazu A - rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43) oraz 2) dokumentu w postaci świadectwa wykonywanej pracy w szczególnych warunkach, przez błędną ocenę tegoż dokumentu i w konsekwencji przyjęcie, że nie nastąpiła omyłka pisarska w kwestii daty końcowej pracy odwołującego się w warunkach szczególnych.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie L. L. prawa do rekompensaty z tytułu wykonywania przez niego pracy w szczególnych warunkach oraz o zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Wyrokiem z 18 sierpnia 2023 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wydając wyrok kasatoryjny, Sąd odwoławczy uznał, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy.

Kwestia sporna w rozpoznawanej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy L. L. spełnia warunki do przyznania mu prawa do emerytury wraz z rekompensatą,

a w szczególności, czy ubezpieczony wykazał konieczny dla przyznania prawa do rekompensaty co najmniej 15 - letni staż pracy w warunkach szczególnych.

Zaskarżoną decyzją z 26 listopada 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury, ale jednocześnie odmówił ubezpieczonemu prawa do rekompensaty, stwierdzając, że nie udokumentował on 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Co istotne, w tej decyzji organ rentowy wskazał jednocześnie, iż „z przeprowadzonej analizy dokumentacji wnioskodawcy wynika, że według przedłożonego świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, ubezpieczony pracę w szczególnych warunkach wykonywał od 1 lipca 1974 r. do 1 kwietnia 1975 r. i od 1 sierpnia 1976 r. do 1 czerwca 1985 r., tj. 9 lat, 7 miesięcy i 2 dni.” Ponadto w aktach emerytalnych wnioskodawcy znajduje się raport ustalenia uprawnień do świadczenia, z którego wynikają jako udowodnione właśnie dwa wymienione okresy. Natomiast treść odwołania ubezpieczonego nie pozostawia wątpliwości co do tego, że L. L. nie zgadza się z decyzją, zarzucając, iż organ rentowy przyjął niewłaściwy okres jego pracy w warunkach szczególnych jako ślusarza, ograniczając drugi z okresów, rozpoczynający się 1 sierpnia 1976 r., tylko do 1 czerwca 1985 r., podczas gdy, zgodnie ze stanowiskiem wnioskodawcy, wykonywał on taką pracę niezmiennie do 1 czerwca 1995 r., a data podana w świadectwie pracy wynika z oczywistej omyłki pisarskiej.

Tymczasem Sąd Okręgowy, nie zważając na treść decyzji, a w szczególności na fakt, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał za udowodniony przez wnioskodawcę okres jego zatrudnienia w warunkach szczególnych wynikający z przedłożonego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych od 1 lipca 1974 r. do 1 kwietnia 1975 r. i od 1 sierpnia 1976 r. do 1 czerwca 1985 r., skupił się na prowadzeniu postępowania dowodowego wyłącznie w tym zakresie, ograniczonym do wymienionych dat i ocenił ostatecznie, że pracodawca nie miał podstaw do zakwalifikowania pracy odwołującego się jako wykonywanej w warunkach szczególnych.

Według Sądu Apelacyjnego, taka ocena nie była uprawniona, skoro Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kwestionował tych okresów jako stażu szczególnego. Ponadto Sąd pierwszej instancji zupełnie zignorował twierdzenia L. L. o tym, że

faktycznie wykonywał on tę samą pracę aż do 1 czerwca 1995 r., czyli praktycznie do końca zatrudnienia w Komunalnym Ośrodku Maszynowym w O., a data końcowa w jego świadectwie pracy wynika z omyłki pisarskiej, odstępując od dokonania oceny w tym zakresie. Nawet przy przyjęciu że rzeczona data końcowa była poprawiana, to skoro organ rentowy uznał wcześniejszy okres za pracę w warunkach szczególnych, rzeczą Sądu Okręgowego było zbadanie spornego okresu do 1995 r. i zweryfikowanie oraz ocena, czy kontynuowanie pracy w Komunalnym Ośrodku Maszynowym w O. do 1995 r. było na takich samych warunkach jak do 1985 r. i odniesienie się w tym zakresie do stanowiska odwołującego się. Z tych też względów Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Zadaniem Sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy miałoby być przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, zgodnie z inicjatywą stron, na okoliczność wykonywania przez wnioskodawcę pracy w warunkach szczególnych także po 1985 r., z uwzględnieniem faktu, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał za udowodniony okres pracy ubezpieczonego w Komunalnym Ośrodku Maszynowym w O. od 1 lipca 1974 r. do 1 kwietnia 1975 r. i od 1 sierpnia 1976 r. do 1 czerwca 1985 r., a zatem w wymiarze 9 lat, 7 miesięcy i 2 dni.

Organ rentowy wniósł zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, zarzuca naruszenie przepisu prawa procesowego - art. 386 § 4 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że Sąd Okręgowy w Opolu nie rozpoznał istoty sporu i zachodzi podstawa do przeprowadzenia przez ten Sąd w całości postępowania dowodowego pozwalającego na kompleksowe rozpoznanie istoty sprawy i dokonanie analizy dotychczas nierozpoznanych żądań zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., a co za tym idzie - uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu oraz o orzeczenie o kosztach dotychczasowego postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie organu rentowego jest uzasadnione.

Wstępnie należy podkreślić, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownie własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może

wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z 25 października 2012 r.; z 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z 9 listopada 2012 r.; z 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z 10 kwietnia 2013 r. i z 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie do pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem "istota sprawy" w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. Ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia "istota sprawy", zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wпадkowych).

"Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok

Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22). W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy są oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) polega na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym zaskarżoną decyzją. Chodzi o niedokonanie oceny, czy decyzja jest prawidłowa w świetle ustaleń stanu faktycznego na etapie administracyjnym (wyroki Sądu Najwyższego: z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNAPiUS 2000 nr 12, poz. 483; z 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 264,

postanowienia: z 15 maja 2015 r., I UZ 7/18 i z 28 czerwca 2016 r., I UZ 11/16, niepublikowane).

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozważę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041).

Co do zasady, przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego

rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszelkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

W uzasadnieniu wyroku z 16 grudnia 2021 r., Sąd Okręgowy w Opolu przedstawił ustalony stan faktyczny, wskazując na dowody z aktu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, akt osobowych L. L. z Komunalnego Ośrodka Maszynowego w O., odpisu legitymacji ubezpieczeniowej oraz zeznań odwołującego się, a także zeznań świadka. Sąd pierwszej instancji odniósł się w uzasadnieniu do zarzutu ubezpieczonego o błędnym określeniu w świadectwie pracy daty końcowej pracy w warunkach szczególnych w Komunalnym Ośrodku Maszynowym w O. i stwierdził, że żaden dowód czy prawdopodobieństwo nie wskazuje na konieczność przyjęcia, iż właściwa data zakończenia przez wnioskodawcę czynności uznanych przez pracodawcę jako praca w warunkach szczególnych przypada na 1 czerwca 1995 r. Ze świadectwa wynika jedynie, że data ta jest poprawiana.

Powyższe okoliczności, niezależnie od ich trafności czy prawidłowości oceny materiału dowodowego, przeczą tezie Sądu drugiej instancji, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, a w szczególności nie zajął się zupełnie okresem do 1995 r. Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, że Sąd ten nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż odwołujący się wykonywał pracę w warunkach szczególnych do 1 czerwca 1995 r. Chybione jest również założenie Sądu Apelacyjnego, jakoby okres pracy w warunkach szczególnych przypadający na lata 1974 – 1985 nie był sporny. W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego poddał w wątpliwość prawidłowość wystawienia świadectwa pracy w tym

zakresie przez likwidatora, a kolejno w wykonaniu zobowiązania Sądu Okręgowego definitywnie stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, iż wymieniony okres należy kwalifikować jako pracę w warunkach szczególnych. Podobne stanowisko pełnomocnik Zakładu zajął na rozprawie w dniu 16 grudnia 2021 r.

Sąd drugiej instancji, w ramach apelacji pełnej, ma prawo, a wręcz obowiązek, dokonać samodzielnej oceny materiału dowodowego. Oznacza to, że w graniach swobody wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. może dokonać odmiennej oceny dowodu, w tym świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Postępowanie przed sądem drugiej instancji jest dalszym ciągiem merytorycznego rozpoznania sprawy (art. 382 k.p.c.), dlatego też sąd ten powinien nie tylko dokonać samodzielnej oceny wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, lecz także poczynić ewentualne własne ustalenia faktyczne, zwłaszcza gdy pojawiają się w postępowaniu apelacyjnym relewantne okoliczności faktyczne, a następnie powinien w uzasadnieniu swojego orzeczenia zdać szczegółową relację z oceny zgromadzonego materiału i dokonanych ustaleń, przy uwzględnieniu charakteru i treści orzeczenia drugoinstancyjnego oraz rodzaju zarzutów i wniosków apelacyjnych, czemu nie sprostął. Związana z odmienną oceną materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji konieczność przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, nawet w znacznej części, nie może być utożsamiana z nierozpoznaniem przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

W niniejszej sprawie bez wątpienia Sąd Okręgowy rozstrzygał w przedmiocie objętym decyzją organu rentowego, stosując właściwe przepisy prawa materialnego, tj. art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 164) w związku z art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251) oraz w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Wątpliwości co do kompleksowości ustaleń faktycznych niezbędnych do prawidłowego zastosowania powyższych przepisów nie są równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy, ani z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. a w odniesieniu do kosztów postępowania zażaleniowego w oparciu art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[ms]